Ner 99. ROK 1840 SRODA 29 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt rocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. dziesięć miesięcznie Złp. cztery Nr. pojed gr. dziesięć

Imiona Rzymskie.
Jutro Katarzyny Sen.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Chwalisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5" 774	+ 6, 1	2, 68	Północny mocny	Pogoda z Chmurami	
28	2	6, 822	+ 6. 4	2, 16	PPn Wschodni słaby	Pochmurno	
	10	7, 696	+ 4, 6	2, 23	Pn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Dzisiejszéj nocy między godziną 11—12 groźny pożar wybuchnął na przedmieściu Piasek. Ogień zajął się w suszarni słodowéj browaru XX. karmelitów tak nagle, że parobek browarny który tam nocował, spalił się prawie na węgiel. Niebezpieczeństwo było wielkie! Rozżarzone głownie padały na sąsiedzkie dachy, i pożar ten przy cokolwiek większéj zawiei, zniszczyłby był całe to rozległe przedmieście;— już i tak zaczynał się palić dach samegoż klasztoru, i byłby spłonął niezawodnie, gdyby nie heroiczna prawie odwaga młodego kominiarczyka, który dostawszy się dymnikiem na wierzch dachu, z niebezpieczeństwém spadnięcia i zabicia się na śmierć, przykrył sobą całym płomienie, i ogień tym sposobem przygasił. — Imie tego młodzieńca, będzie zapewne do publicznéj wiadomości podane. Szkoda jest znaczną. Samego zboża a mianowicie słodu do 1,000 korcy spłonęło, a z całego gmachu, browarnego znaczną przestrzeń zajmującego zostały tylko mury.—Bardzo chwalebnym byłoby u nas zwyczajem, iżby ludzie pospieszający do pożaru, więcéj dla ratunku to jest z wyborkami i konewkami, niż zprożnemi rękoma, dla spektatorstwa tam chodzili. Mimo to, poświęcenie się tych którzy przybyli tam jedynie na pomoc, było wielkie. Straż policyjno-ogniowa, wsparta szlachetném usiłowaniem osób tchnących czystą ludzkością, że tu i starozakonnych niepominę, w przeciągu niemal godziny, opanowała ogień i wszelkie niebezpieczeństwo uchyliła.

Jutro na benefis utalentowanego i ulubionego naszego kommika p. Ładnowskiego, dane będą w teatrze dwie już dawniéj zapowiedziane nowe sztuki, to jest dramat z francuzkiego pod nazwą: *Czarny Korsarz* pełen bardzo zajmujących obrazów; i nowa krotochwilna komedya ze śpiewkami, w któréj pan Ładnowski wesołe obiecuje publiczności zakończenie tegorocznego kursu, pod nazwą: *Nazajutrz po Reducie*, czyli *Więzień samego siebie.* Ani wątpić, że nagradzając piękne zdolności tego młodego artysty, liczna publiczność zbierze się na to widowisko.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 24 *Kwietnia.* —

Do liczby wynalazków, które w obecnéj chwili zająć mogą publiczność naszę, nale-

ży nowa winda użyta teraz przy komorze wodnéj w Warsz., do wprowadzania towarów w pakach ze statków na Wiśle. Prosty skład téj machiny odebrał zasłużone pochwały od przyjeżdżających cudzoziemców, którzy zgodnie przyznają, iż pomysł ten jest zupełnie nowy i zagranicą dotychczas nie znany. Znawcy mechaniki podziwiają tak korzystne zastosowanie machiny, która 2 posługi czyni: podnosi ciężary największe małą siłą w krótkim czasie do żądanéj wysokości i przez odpowiednie urządzenie kolei żelaznéj, przenosi je na każde miejsce. Nie obrazimy skromności wynalazcy, kiedy odważamy się ogłosić, że nim jest W. Teodor Urbański, podpułkownik z korpusu cesarskiego inżynierów kom. ląd. i wodnych. Podobnie urządzona machina, ma być zaprowadzona w Nieszawie i w innych miejscach, gdzie tego okaże się potrzeba.

— *Niemcy.* —

Członkowie dworu w Dreznie zostali obdarzeni od J. C. W. Cesarzewicza następcy tronu rossyjskiego kosztownemi tabakierkami. Dostojny gość nie zapomniał i o sługach dworskich, oraz o straży honorowéj, którą mu ofiarowano, a któréj jednak przyjąć nie chciał.

Dnia 13go b. m. w Darmstadzie odbyło się świetne przedstawienie opery Spontiniego »Ferdynand Kortez.« Za ukazaniem się W. Xięcia panującego, jego rodziny i W. Xięcia Cesarzewicza, publiczność wydawała głośne okrzyki radości; też okrzyki wznowiły się przy odegraniu hymnu narodowego rossyjskiego i po skończeniu widowiska.

Xiążę Jawy Sałch, bawi jeszcze w Dreznie. Matka jego wezwała go, aby połączył się z 2ma siostrami Sultana Jawy, lecz młody Xiążę woli zostać w Europie, gdzie pragnie wykształcić się w malarstwie.

Dnia 13go b. m. Król Hannowerski w obec następcy tronu, otoczony ministrami i dworem, przyjął deputacyą od sejmu, która mu złożyła adres z powodu przyjęcia przez króla dodatków do ustawy powszechnéj kraju przez sejm ułożonych. Król w odpowiedzi stanom, z rozczuleniem oświadczył swą życzliwość, i zakończył temi słowy: »Zapewniam, że jedyną moją myślą jest szczęście i pomyślność kraju; innéj nie miałem nigdy. Znacie wierność Hannowerczyków. Miałem zawsze zupełną ufność w kraju; jednak niestety! znajdują się wszędzie niektórzy źli ludzie, wszelako ogół jest uczciwy i dobry. Słuchając tego, co mi mówicie, uczuwam, że ciężar spadł z mego serca. Jestem teraz pewnym, że dojdziemy do celu.

— *Z Marsylii* 11 *Kwietnia.* —

Paropływ Sully, przybył tu wczoraj po południu z Neapolu. Opuścił on port tamtejszy w dniu 5 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Przybycie tego statku było tu oczekiwane z największą niecierpliwością. Wydana wczoraj przez prefekta ujść Rodanu, nota do izby handlowéj, sprawiła wiele niespokojności i wszyscy ciekawi byli nowych wiadomości. Szczegóły przywiezione przez wspomniony paropływ brzmią w treści jak następuje: »Rząd neapolitański wiedział od kilku dni o tajemnych instrukcyach, które p. Temple od swego gabinetu otrzymał, i o depeszach jakie przesłał admirałowi Stopford, aby z częścią floty angielskiéj na morzu śródziemnem, ukazał się przed Neapolem lub w portach sycylijskich, i dla tego z największą gorliwością czynił przygotowania do obrony. Sam król kieruje robotami i na przypadek spodziewanego napadu przeciw Sycylii, posłano tam już około 12.000 żołnierzy. — W dniu 5 zerwanie było już powszechnie wiadomem, panowało niejakie wzburzenie w umysłach, ale spokojność publiczna nie została przerwaną. Pan Temple zerwał wszelkie stosunki z rządem, a konsul angielski wydał okólnik do rodzin angielskich mieszkających w Neapolu. Przybył tam paropływ angielski, który oddał się pod rozrządzenie pana Temple i konsula angielskiego. Mówiono, że król osobiście uda się do Sycylii, ponieważ obawiają się wzburzenia na téj wyspie ze strony Anglików. Powszechnie mniemano, że w dniu 11 lub 12 b. m. flota angielska ukaże się pod Neapolem.

— *Liworno* 7 *Kwietnia.* —

Rząd neapolitański wprawdzie załatwił już sprawę z monopolistami, ale Anglia nie poprzestaje na tém, i wprowadziła różne nowe punkta sporne, tak, że sprawa ta grozi bardzo niepomyślnym obrotem.—Przed kilku dniami przejeżdżał tędy hrabia Serra Capriola mianowany posłem neapolitańskim przy dworze francuzkim. Widać przeto, że Neapol który od niejakiego czasu nie najzgodniéj stał z Francyą, zdaje się chcieć zbliżyć do niéj. Wielu podróżnych angielskich wyjeżdża z Neapolu, aby nie wystawiać się na nieprzyjemności jakie mogłyby ich spotkać przy spodziewanych rozruchach.

— Neapol 3 Kwietnia. —

Cyrkularz który wydał konsul angielski do kupców angielskich, brzmi jak następuje: »Neapol 2 kwietnia. Pan Temple nadzwyczajny poseł królowéj angielskiéj przy dworze neapolitańskim, polecił mi abym zawiadomił zamieszkałych w tém królestwie kupców angielskich, że zaszły okoliczności, które prawdopodobnie zmuszą marynarkę Jéj królewskiéj mości do użycia odwetów względem okrętów kupieckich pod flagą sycylijską. W skutku téj wiadomości należy zachować przezorność w ładowaniu wspomionych okrętów. Pospieszam przeto udzielić panom te instrukcye. Jeżeliby zaszła potrzeba dalszych środków mogących przeszkadzać handlowi angielskiemu, możecie panowie liczyć na to, że ich wcześnie o tém zawiadomię.

— Dnia 4 Kwietnia. —

Stosunki nasze z Anglią przybierają coraz bardziéj ważny charakter. Domy handlowe angielskie nziedlone tutaj, otrzymały wczoraj przez swego konsula ostrzeżenie, aby obecnie nie ładowały żadnych towarów na okręty neapolitańskie, ponieważ podług zawiadomień, jakie otrzymał od posła, prawdopodobném jest, że okręty angielskie rozpoczną kroki nieprzyjacielskie względem flagi neapolitańskiéj. Ta wiadomość sprawiła wielkie zamieszanie; tém bardziéj że pewném się zdaje iż flota angielska w Malcie, otrzymała rozkazy odpłynienia. Ciekawi bardzo jesteśmy, co rząd w tym przedmiocie ogłosi. Dziś mówią o drugim okólniku konsula angielskiego, w którym tenże mówi, że obecnie nie ma się czego obawiać, że sprawa dopiero wtedy rozstrzygnie się, gdy admirał Stopford przybędzie, ponieważ tenże posiada dokładne instrukcye względem zachowania się co do okrętów neapolitańskich. Dziś w ogóle zdaje się, że obawy zmniejszyły się.

Rozmaitości.

— W jednéj z stolic podano do pism publicznych użalenie się na wprowadzony zwyczaj w restauracych palenia fajek. W wielu miejscach zabroniono téj nieprzyjemności; przytaczamy wyjątek z tego użalania się: »Czyliby to nieuwadze gospodarzów, lub też nieobyczajności tych co to czynią przypisać należało, nie można tego wiedzieć, lecz zdaje się że na pierwszych wina cięży, iż nie ostrzegają gości, aby innym nie czynili uprzykrzenia, bo jakkolwiek mało jest takich coby tego ziółka nieużywali w paleniu, jednakże dym z niego przy jedzeniu wcale do apetytu nie jest potrzebny, a nawet pogodzić się z nim nie może; wreszcie gdyby ci co palą fajki przy jedzących, wiedzieli jak to jest przykro nieprzyzwyczajonym do ustawicznego palenia fajek, to pewnoby tego nie popełniali.«

— W Londynie znajduje się teraz pyszny, porcelanowy stół marszałków francuzkich. Napoleon znajdując się na szczycie sławy, kazał go wymalować malarzowi Isabéj, i przeznaczył go na podarunek radzie municypalnéj Paryża. Miasto kazało ten stół umieścić w muzeum w Luwrze, zkąd za rządu Burbonów był przedany osobie prywatnéj. Nabywca starał się na próżno sprzedać go znowu w Paryżu, i z téj przyczyny udał się z nim do Anglii, gdzie spodziewa się za niego uzyskać przynajmniéj złp. 120,000. Stół wspomniony będący kształtu okrągłego ma śpiżową podstawę kosztownie pozłacaną, przedstawiającą w rozmaitych figurach godła waleczności. Powierzchnia porcelanowa jest dość obszerna i ozdobiona w środku portretem cesarza w płaszczu koronacyjnym, od którego na wszystkie strony rozchodzą się promienie wskazujące końcami nazwiska bitw, między temi znajdują się bogato emaliowane portrety marszałków Sulta, Dawnsta, Marmonta, Lannesa, Neia, Miurata, Bernadottego i innych. Portrety mają być nader charakterystyczne i podobne.

— Dziennik Messenger Galignaniego zawiera o Mehmedzie Alim Wice Królu Egiptu następującą anegdotę: »Pewien Anglik odbywszy podróż po Syryi bawił czas niejaki z familią w Alexandryi. Żona tegoż Anglika napisała do Mehmeda-Alego list z prośbą, by jéj przysłał promień swych włosów w upominku, aby takowy pomiędzy innemi osobliwościami od sławnych mężów w swoim zbiorze umieścić mogła. Z uprzejmością kazał jéj powiedzieć Basza, iż nie ma żadnych włosów na głowie, jak tylko jednę brodę, z któréj jéj chętnie jakiejś cząstki udzieli, gdyby poczytywał się za sławnego męża. Późniéj, gdy ta, włosów jego chciwa dama nalegać nie przestała, kazał jéj oświadczyć, iż w ostatniéj swéj woli nakaże swojemu spadkobiercy, aby po jego śmierci całą brodę posłał jéj na pamiątkę.«

— Genua odznacza się od wielu lat swojemi wykwintnemi towarami galanteryjnemi. Do

najnowszych wynalazków w tém mieście, należą guziki srebrne, z których każdy zawiera utajony kurancik; za najmniejszém przyciśnięciem sprężyny odzywa się melodia z jakiéj ulubionéj opery. Modnisie mogą za pomocą tych guzików wykonywać całe opery na swoich frakach. Garnitur złożony z 18tu dużych guzików i 6ciu małych, kosztoje tylko 1,800 fr., zaiste summa małoważna dla tych, którzy chcą słynąć dobrym tonem.

— Między utalentowanemi osobami, które podały swoje dzieła na tegoroczną wystawę w Peryżu, znajduje się dam 131.

— *Cena ukłonu.* Niedawno odbyła się w Paryżu w pałacu Portal licytacya na dochód ubogich. W gustownie ustrojonych sklepikach najpiękniejsze damy stolicy Francyi przedawały rozmaite przedmioty: między innemi ujmująca pani C. przedawała kwiaty. Jakiś jegomość przystępuje do jéj sklepiku: »Co kosztuje ten bukiet, pani?« »25 franków.« »dam 30.« »Oto jest, odpowiada piękna kwiaciarka ukłoniwszy się kupującemu, ale pan musisz jeszcze jeden frank dołożyć za ukłon.» Możnaż z większą gracyą zbierać kwestę?

— Dziennik ang. donosi następujące zdarzenie: Niedaleko Bentam w Indyach wschodnich rybak schylając się nad brzegiem rzeki Tylieman, usłyszał nagle szelest niezwyczajny. Rybak natęża uwagę, w tém postrzega ogromnego tygrysa przebywającego wpław rzekę z przeciwnego brzegu; nie było innego ratunku jak schronić się na najbliższe drzewo; lecz drapieżne zwierzę tuż nadbiega i chce skoczyć na drzewo z którego łatwo mógłby sięgnąć po ofiarę. Szczęściem przybył w pomoc olbrzymi krokodyl; ten porwawszy tygrysa pociągnął go za sobą do wody; 7 kroć ukazywały się nad powierzchnią rzeki którą ich posoka zaczerwieniła, aż nakoniec krokodyl zdołał tygrysa za kark uchwycić i tym sposobem go udusić. Rybak opowiadał później z łzami swoje cudowne ocalenie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 do dnia 29 Kwietnia.

Stanowski Józef ob., Kraśnicka Rozalia ob., Stanowski Ludwik ob., Gałatnicki Józef ob., z Polski; Steinkeller Piotr, Wesel Adam, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Zieliński Jakob, Bzowska Maryanna ob., Stradomski Roch ob., Masłowicz Felix ob., do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w skutek uchwały rady familijnéj w sądzie pokoju okręgu V. Krzeszowice na dniu 30 października 1839 roku zapadłéj, przez Trybunał zatwierdzonéj, odbywać się będzie w wsi Rudawie w okręgu miasta Krakowa w dniu 11 maja roku bieżącego o godzinie 9 z rana licytacya ruchomości po ś. p. Annie 1) Slusarskiéj 2) Nadgłowskiéj pozostałych, jako to: sukni, bielizny, pościeli, stolarszczyzny, żelaziwa, bydła, naczyń rolniczych i różnych ruchomości. Chęć licytowania mający na miejsce i czas oznaczony z gotowemi pieniądzmi przybyć raczą,

Kraków d. 28 kwietnia 1840 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski*

Doniesienia prywatne.